

R E C E N Z J E

BOŻENA ŻEJMO
UMK Toruń

Tadeusz Sucharski przy współpracy Mirosławy Michalskiej-Suchanek (red.), *Dostojewski i inni. Literatura – idee – polityka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi de Lazariemu*, Śląsk–Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych [Biblioteka „Przeglądu Rusycystycznego” nr 17] 2016, 435 s.

Na początek osobista refleksja. Profesor Andrzej de Lazari był moim pierwszym Nauczycielem. Zawdzięczam Mu wprowadzanie w tajniki etyki, co zaowocowało najpierw pracą magisterską, potem rozprawą doktorską. I choć nie ziściłam pokładanych we mnie nadziei, że zostanę etykiem (w literaturze, a być może i w polityce), gdyż (jak to często bywa z niepokornymi uczniami) poszłam własną drogą, Nauczyciel zrozumiał. Miałam zaszczyt współpracować przy Jego Opus Magnum, jakim bez wątpienia są *Idee w Rosji*, podróżować do Omska i Magnitogorska, uczestniczyć w dyskusjach o Rosji, a także (nie każdy miał tę przyjemność) słuchać, jak śpiewa i gra na bałalajce. Organizowane przez Profesora konferencje, okraszane występami Jego charyzmatycznych bałalajkarzy, wspominam (z prawdziwą nostalgią) jako wyjątkowe. Nie ma już dzisiaj takich konferencji...

Przyłączając się do autorów *Księgi jubileuszowej*, dedykowanej Profesorowi Andrzejowi de Lazariemu, chcę powiedzieć – dziękuję, Nauczycielu.

Tom poświęcony Jubilatowi – przewodniczącemu polskiej sekcji International Dostoevsky Society – zasadnie nawiązuje swym tytułem do autora *Zbrodni i kary*, tym bardziej że jubileusz Profesora przypadł na 150. rocznicę wydania dzieła rosyjskiego klasyka. Stąd też znaczna część autorów *Księgi jubileuszowej* poświęciła swe teksty właśnie *Zbrodni i karze*, dowodząc tym samym, że wpływ czasu i dynamika procesów doby posthumanistycznej nie tylko nie zdezaktualizowały sensów tej powieści, ale przeciwnie – ujawniły adekwatność stawianych w niej pytań o kondycję człowieka (nie tylko Rosjanina). Interesującą analizę zaproponował w tym kontekście Janusz Dobieszewski, który podjął polemikę z kanoniczną interpretacją „sprawy Raskolnikowa” jako nazbyt „powierzchnową”, „natarczywie moralistyczną” (s. 149) i „demonizującą los” (s. 153). Autor proponuje bardziej „prozaiczne” pojęcie losu, gdyż jego zdaniem „to tutaj, w codzienności występujący opór świata zmusza do powściągliwości, rozwagi, ostrożności, do wkalkulowania we wszystkie nasze sprawy i czyny błędu, porażki, niepowodzenia” (s. 153–154). W ten sposób Dobieszewski słusznie nadaje „sprawie Raskolnikowa” cha-

rakter uniwersalny, widząc w porażce bohatera „błędne rozpoznanie natury świata” (s. 152). Badacz sugeruje jednocześnie „sporo obiecujące” — jego zdaniem — rozwiązania alternatywne (imperatyw katywoyczny Kanta, etyka stoicka, mądrość buddyjska), przypominające o zawodności ludzkich projektów na życie. Wydaje się, że aktualność casusu Raskolnikowa staje się szczególnie widoczna w perspektywie ponowoczesnej „świadomości bezłkowej”. Zdaniem filozofki Agaty Bielik-Robson tak znamienne dla dzisiejszej kondycji ludzkiej pragnienie wyzbycia się lęku jest pułapką, bowiem „tylko lęk pozwala skonfrontować się z rzeczywistością taką, jaka ona jest: chaotyczną, nieprzewidywalną”. Natomiast „bezłkowe” oddawanie się swej wolności (czyż nie to gubi Raskolnikowa?) nie może dać człowiekowi nic prócz „przewrotnej przyjemności” (A. Bielik-Robson, *Inna nowoczesność. Pytania o współczesną formułę duchowości*, Universitas, Kraków 2000, s. 358).

Przez pryzmat pytań dotyczących współczesnych zjawisk i mechanizmów kulturowych spojrzal na twórczość Dostojewskiego Krzysztof Kropaczewski. Status pisarza na miarę naszych czasów gwarantuje klasykowi „antycypowanie przez jego kreacje procesów społecznych i mentalnościowych, które w czasach mu współczesnych istniały w formie załączkowej czy wręcz jedynie potencjalnie, by w naszych czasach urosnąć do rangi określających” (s. 52–53). Twórczość ta aktualizuje się zwłaszcza w kontekście rozważań nad kondycją współczesnych społeczeństw opartych na funkcjonowaniu „w logice pseudonimu, anonimowości i bezimienności”. Jaskrawym wyznacznikiem dzisiejszych „bezimiennych społeczeństw” jest ponadto, zdaniem Kropaczewskiego, „poczucie utraconej wspólnoty”, „wirtualizacja bytu i tożsamości”, prowadzące nieuchronnie ku „erozji znaczenia imienia” (s. 76). Tymczasem bogactwo artystycznej antropologii Dostojewskiego, wyrastające z rosyjskiej filozofii imienia, to doskonała egzemplifikacja eksponowania znaczenia tożsamości człowieka, a także kształtowania wiedzy o relacjach międzyludzkich.

W rosyjskim systemie wartości miejsce zgoła niepoślednie zajmują dychotomiczne pojęcia *swobody* (свобода) i *woli* (воля). Złożoność funkcjonowania obu kategorii w ogólnej semiosferze kultury rosyjskiej ciekawie ukazują Elżbieta Przybył-Sadowska i Jakub Sadowski na przykładzie tekstów poetyckich Jurija Szewczuka — lidera rosyjskiego zespołu rockowego DDT. Znaczna część obrazów *swobody* eksplorowanych przez tego współczesnego twórcę nawiązuje do dziedzictwa Dostojewskiego, np. antytotalitarne konotacje ze słynnym monologiem Wielkiego Inkwizytora. Najciekawsze jednakże wydają się te realizacje rosyjskich kulturowych asocjacji kategorii *woli*, w których Szewczuk zastosował tak znamieny dla jego rodzimej tradycji kod heroicznego pokonywania przestrzeni (s. 267).

„Przez zrozumienie do porozumienia” — idea przewodnia wszystkich projektów badawczych Profesora Lazarego, przyświecała też autorom *Księgi jubileuszowej*. Pytano nie tylko o Rosję, także o polskość, o sposoby kształtowania i wartościowania polskiej tożsamości przez samych Polaków

(Aleksandra Niewiara, s. 339–355). Marian Broda natomiast, zaniepokojony roszczeniami rosyjskich wyznawców prawosławia, uzurpujących sobie „ekskluzywną zdolność” do rozumienia Dostojewskiego i „rosyjskiej duszy”, postuluje stworzenie „przestrzeni rzeczywistego dialogu”. Próbom takim niezmiennie powinna towarzyszyć świadomość „zasadniczej odmienności oraz wzajemnej niesprowadzalności dwóch typów wiedzy — i towarzyszących im koncepcji prawdy — sakralnej i profanicznej” (s. 34). Sposób, w jaki badacze postrzegają i konceptualizują Dostojewskiego i „rosyjski fenomen”, określa każdorazowo tożsamość intelektualną samych badających. Rozumieć Dostojewskiego oznacza zatem — rozumieć siebie, słusznie konstatuje Broda.

Zrozumieniu chronotopu świata *Zbrodni i kary* (a także innych dzieł Dostojewskiego) sprzyja lektura kolejnych szkiców. Wasilij Szczukin poddał analizie powieść pod kątem sposobów problematyzacji konceptu „wstydu” i jego pochodnych. Autor wyróżnił kilka zasadniczych rodzajów tego uczucia: wstyd cyniczny (Swidrygajłow), niewinny (Sonia), „dumny” i „prawdziwie ludzki” (Raskolnikow). Tym, co według Szczukina generowało znaczenie wartości wstydu u Dostojewskiego, była orientacja powieściopisarza na wielowiekową tradycję rosyjską, postrzegającą Boga jako przyczynę indywidualnej moralności. Motyw wstydu pojawił się ponadto w kontekście rozważań nad problematyką ciała i erosa (szkic Elżbiety Mikiciuk, s. 209–238), oraz na marginesie tematu *Między dialektyką zła a monolitem wiary* (szkic Mirosławy Michalskiej-Suchanek, s. 115–136). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w języku rosyjskim istnieje jeszcze inne słowo określające wstyd, a mianowicie *срам*, także występujące w powieści, choć tylko trzykrotnie. Autorzy *Słownika mentalności rosyjskiej* tak różnicują obie kategorie: „*срам* — больше действие, а *стыд* — переживание, *срам* — это подавление ощущений, а *стыд* — подавление чувств. **Стыд — это подкрепленное ритуалом сдерживание, самоограничение — чтобы не опуститься до животного состояния**” (В. Колесов, Д. Колесова, А. Харитонов, *Словарь русской ментальности*, Златоуст, Санкт-Петербург 2014, t. 2, s. 349).

Oryginalną strategię rekonstrukcji syndromu krwi w *Zbrodni i karze* zaproponowała Halina Chałacińska, zainspirowana koncepcją symbolicznego czytania Juana-Eduarda Cirlota. Polska badaczka postuluje, że „syndrom krwi jako węzłowy (archaiczno-futurologiczny) chronotop świata powieści [...] organizuje sieciowy metakontekst żeńsko(zwierzęco)-macierzyńsko-androgynicznych wartości” (s. 113).

Dwa teksty poświęcono rosyjskiej myśli filozoficznej. W jednym z nich zaprezentowano Aleksandra Hercena jako „filozofa różnicy”, autora projektu „filozofii otwartej, zorientowanej na pulsującą życiem codzienność”, „rehabilitującej” przypadek (Jacek Uglik, s. 283–297). W drugim zaś wybitny rosyjski myśliciel prawosławny początku XX wieku Siergiej Bułgakow jawi się jako „prekursor dekonstrukcji” (szkic Lilianny Kiejzik, s. 299–311). Badaczka wysnuwa swą tezę ostrożnie (stąd znak zapytania w tytule), jej celem nie jest bowiem dowodzenie, jakoby Bułgakow wymyślił dekonstrukcję.

Pokazuje natomiast, że w sposobie analizy, umownie nazywanym dekonstrukcyjnym, pierwszeństwo należy się nie Francuzowi, lecz Rosjaninowi. Nowatorstwo niektórych konstrukcji myślowych (logicznych) Bułgakowa każe przywrócić rosyjskiej myśli filozoficznej należne miejsce w filozofii światowej, o co słusznie skądinąd upomina się w swej wypowiedzi polska badaczka.

W *Księdze jubileuszowej* nie mogło zabraknąć analiz szeroko pojętych relacji polsko-rosyjskich, jako że w tej dziedzinie dokonania Profesora Lazarięgo trudno przecenić. Odpowiedź na pytanie o fundamentalną przyczynę kształtowania się obcości między bliskimi sobie początkowo plemionami słowiańskimi przynosi szkic Aleksandra Lipatowa *Polska w oczach Rosjan*. Wbrew tradycyjnemu przekonaniu o różnicach konfesyjnych jako głównym czynnikiem oddalania się od siebie Polaków i Rosjan badacz wysuwa tezę, że przyczyną tego stanu rzeczy były nie tyle odmienności wyznaniowe, co ich polityczne konsekwencje. Wspólna wcześniej Pax Christiana dzieli się w XVI wieku na Pax Orthodoxa i Pax Latina. Równocześnie kształtowaniu się negatywnego stereotypu antypolskiego, determinowanego zjawiskami polityczno-wyznaniowymi, towarzyszyła inspiracja kulturą i językiem polskim. O tym, że to właśnie kultura była zawsze (i niezmiennie pozostaje) tym obszarem, w którym Polacy i Rosjanie nawiązują dialog, świadczy przyjaźń i współpraca Michaiła Hellera i Jerzego Giedroycia (szkic Rafała Stobieckiego, s. 381–399), adaptacje filmowe dzieł Dostojewskiego w reżyserii Andrzeja Wajdy (Mikiciuk) czy chociażby szeroka rzesza polskich miłośników twórczości Dostojewskiego, poświęcona zarówno specyficzną „inwazją” rosyjskiego geniusza na polskie piśmiennictwo (szkic Tadeusza Sucharskiego, s. 155–208), jak i statystykami (szkic Marcina Borowskiego i Tomasza Ptaszyńskiego, s. 241–258). Co interesujące, najnowsze badania wykazują brak istotnych różnic między internautami polskimi a rosyjskimi w rozumieniu i odczuwaniu postawionych przez klasyka problemów.

Księgę jubileuszową zamykają dwa głosy dotyczące aktualnych zjawisk w życiu społeczno-politycznym Rosji. Czytelnik, który chciałby zrozumieć rolę symbolu Ojczyzny w procesie kształtowania się rosyjskiej tożsamości obywatelskiej znajdzie odpowiedź w tekście Olega Riabowa i Tatiany Riabowej (s. 357–380). Z kolei na pytanie „Dokąd zmierzasz, Rosjo?” socjolog i politolog Roman Bäcker nie bez trwogi odpowiada: „Reżim polityczny w Rosji jest typowy dla twardego autorytaryzmu z dominacją struktur siłowych (military authoritarianism) i gwałtownie zmniejszającą się rolą wszelkich ruchów opozycyjnych” (s. 414). Jeśli chodzi o te ostatnie, to dodajmy, że prognozy polskiego badacza bazują na danych z lat 2014–2015, kiedy poziom aktywności społecznej istotnie był bardzo niski. Tymczasem już rok później tysiące Rosjan wyszły na ulice nie tylko Moskwy i Petersburga, ale też mniejszych miast (Władywostok, Nowosybirsk) z antyrządowymi (także antyputinowskimi) postulatami. Tylko w pierwszej połowie roku 2017 mieszkańcy Moskwy trzykrotnie szli w demonstracjach. Sytuacja wydaje się

RECENZJE

zatem bardziej dynamiczna, a społeczeństwo rosyjskie nie tak apatyczne, jak sugeruje Bäcker.

W roku 1972 Giedroyc pisał do Hellera: „Piszę jednocześnie do Kołakowskiego proponując mu dwa tematy do nowego numeru rosyjskiego: koniec marksizmu oraz ‘do przyjaciół Moskali’. [...] Gdyby Kirżanow napisał artykuł ‘do przyjaciół Polaków’ to miałoby ogromne znaczenie [...] nie widzę innej drogi jak tylko wbrew beznadziejnej sytuacji walczyć nie tylko o normalizację, ale współpracę narodów tego regionu. Nie ma innego wyjścia (podk. — B.Ż.). Nawet jeśli z pracy nic nie wyjdzie, to ważne, by był jakiś ślad, do którego będzie można nawiązywać w przyszłości” (cyt. za R. Stobiecki, s. 389).

Cała aktywność naukowa Profesora Andrzeja de Lazari jest takim właśnie „listem do Moskali”, „śladem”, którym podążają jego uczniowie, i którym, miejmy nadzieję, pójdą Polacy rozumiejący, że „nie ma innego wyjścia”.

FILIPPO CAMAGNI

Uniwersytet Jagielloński

Monika Knurowska, *„На обочине”. Герой рассказов Людмилы Улицкой*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015, 255 s.

Монография польского русиста Моники Кнуrowsкой из Института нефилологии Педагогического университета в Кракове посвящена типологии героя, изображенного в малой прозе Людмилы Улицкой. Основным объектом исследования являются сборники рассказов, составленные русской писательницей на протяжении одиннадцати лет, в частности: *Бедные родственники* (1994), *Девочки* (1994), *Детство сорок девять* (2003), *Первые и последние* (2002), *Сквозная линия* (2002) и *Люди нашего царя* (2005). Анализ образа героя в этих произведениях позволяет автору монографии сделать важнейшие выводы о творчестве Людмилы Улицкой и обнаружить одну из главных композиционных доминант ее творчества в категории так называемых персонажей «на обочине».

Работа Моники Кнуrowsкой состоит из вступления, трех глав, заключения, резюме на польском языке и списка использованной литературы. Во вступительной части даются основные моменты из биографии Людмилы Улицкой и рассматриваются критические высказывания о ее творчестве. Прежде чем перейти к подробному рассмотрению избранных произведений, Кнуrowsка останавливается на жанровом вопросе, стараясь внести ясность в проблему классификации литературного направления прозы Улицкой. Исходя из высказывания самой писательницы («Меня интересуют не проблемы, явления,